



Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Oddział w Szczecinie



Szczecin 2019

*Tadeusz  
Starczyński*  
1903-1970

Handwritten text, possibly a signature or name, located in the lower right quadrant of the page.

# *Tadeusz Starczyński*

## *1903-1970*



Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Oddział w Szczecinie

Szczecin 2019

Tekst:

*Grzegorz Trzyna*

Recenzja:

*dr Krzysztof Tochman*

Redakcja i korekta:

*xxx*

Projekt graficzny i skład:

*Stilus Rajmund Dopierała*

Druk:

*xxxx*

Ikonografia:

*Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*

*AUW*

*Imperial War Museum*

*MŻWiWPPRL*

*WBH*

Zdjęcie na okładce i stronie tytułowej:

*Tadeusz Starzyński z okresu służby w PSZ (AIPN)*

Zdjęcie na odwrocie okładki:

*Znak spadochronowy xxxxxxxx (AIPN)*



© Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Oddział w Szczecinie

Szczecin 2019

*Tadeusz Starzyński, ok. 1922 r. (AUW)*



## *Młodość i edukacja*

Tadeusz Starzyński urodził się 8 maja 1903 r. w Kijowie. Jego ojciec – Henryk, pracował jako przedstawiciel handlowy firmy „Norblin”. Z Marią z domu Bakanowska miał jeszcze trójkę dzieci: Wandę, Zofię i Jana. W 1912 r. rozpoczął naukę w Gimnazjum Miejskim w Rydze. Z powodu przymusowej ewakuacji rodziny do Moskwy (zapewne podyktowanej sytuacją na froncie wschodnim I wojny światowej) dalszą edukację kontynuował w Gimnazjum Polskiego Filologicznego Centralnego Komitetu Obywatelskiego. W latach 1916–1918 ukończył III i IV klasę gimnazjum.

W 1918 r. wrócił do kraju. W lutym następnego roku został przyjęty do V klasy Gimnazjum Męskiego Filologicznego Spółki Cywilnej Szkoły Średniej (Szkoła Lubelska) w Lublinie. Tam, w 1922 r., otrzymał świadectwo dojrzałości.

W czasie ofensywy bolszewickiej wstąpił na ochotnika do 23. Pułku Piechoty, w którym służył od 8 lipca do 27 listopada 1920 r. i walczył na froncie litewsko-białoruskim. W 1922 r. najpierw rozpoczął studia w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, a następnie przeniósł się na Wydział Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Nie była to jednak jego ostateczna decyzja. Już na początku 1924 r. zrezygnował z edukacji na UW. Studiował jeszcze na Uniwersytecie Lubelskim, by ostatecznie zdecydować się na prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.



## Służba w Policji Państwowej

W dniu 1 sierpnia 1925 r. Tadeusz Starzyński wstąpił do Policji Państwowej i rozpoczął służbę w stopniu przodownika w powiecie zamojskim, a także węgrowskim. Związek małżeński z Marią z domu Parowska zawarł 25 grudnia 1926 r. w Lublinie. Niecały rok później, 14 listopada 1927 r., Starzyńskim urodził się syn – Andrzej. W 1928 r. Starzyński awansował na starszego przodownika. Jego kariera zaczęła nabierać tempa. W tym samym roku został przeniesiony do Lublina na stanowisko komendanta jednego z komisariatów, jednocześnie ukończył jedenastomiesięczny kurs instruktorski, zdobywając w ten sposób kwalifikacje wykładowcy w szkole policyjnej. Początek 1929 r. przyniósł mu awans na aspiranta. We wrześniu tego roku został przeniesiony do Szkoły Policji Państwowej w Mostach Wielkich na stanowisko wykładowcy prawa i dowódcy kompanii. 20 czerwca 1930 r. Marii i Tadeuszowi Starzyńskim urodziła się córka – Jadwiga.











Ośrodka Oficerskiego w Cerizay zaczęli trafiać pierwsi oficerowie, dla których nie przewidziano miejsca w innych jednostkach. Oprócz nadwyżki kadry oficerskiej, powodem skierowania do Cerizay mogło być zakwalifikowanie danej osoby do grupy „nieprawomyślnych” lub „sprawców klęski wrześniowej”. W dniu 1 grudnia Starzyński ostatecznie dostał przydział do obozu w Parthenay. Początkowo pisał w dzienniku o Sztapie 3. Dywizji Piechoty, ale po miesiącu okazało się, że jest to jednak 2. Dywizja Piechoty, przekształcona potem w 2. Dywizję Strzelców Pieszych, dowodzoną przez gen. Bronisława Prugara-Ketlinga. Od początku 1940 r. Starzyński szefował kompanii w oddziale zapasowym mjr. Józefa Ryszki. Organizował kwatery, umundurowanie i załatwiał różne sprawy techniczne. Z jednej strony, ze względu na charakter tych prac, czuł się niedowartościowany, z drugiej – wreszcie nie mógł narzekać na bezczynność. Po zdobyciu informacji o planach wysłania polskiej brygady do walk w Finlandii zgłosił się na ochotnika. Jego kandydatura jednak nie została zaakceptowana. W marcu złożył raport w sprawie skierowania go do wywiadu i przerzucenia do kraju lub do Finlandii. Warto wspomnieć, że przez cały ten czas nie został zweryfikowany jego stopień wojskowy. W związku z tym złożył raport o nadanie mu stopnia porucznika czasu wojny. 14 marca Starzyński pisał o tymczasowym wyznaczeniu go na dowódcę oddziału pancernego. Następnego dnia otrzymał legitymację ze stopniem podporucznika, jednak już 16 marca dostał rozkaz o przeniesieniu do obozu wojskowego w Les Sables-d'Olonne. Starzyński zinterpretował to następująco: „Przeniesiono nas dlatego, żebyśmy nie występowali wobec kolegów i znajomych w niższych stopniach”. Znowu zaczął się dla niego okres bezczynności. 21 marca zameldował się w ośrodku w Les Sables-d'Olonne. Na początku kwietnia dostał zawiadomienie z Parthenay o odmowie mianowania go na stopień porucznika czasu wojny. 4 kwietnia został przeniesiony do obozu w Vichy, o którym napisał, że jest to olbrzymi skład oficerów bez przydziału.



Pod koniec maja do Starzyńskiego dotarła informacja o tworzeniu Legii Oficerskiej. Obóz w Vichy miał być rozdzielony pomiędzy Loudéac, Châteaubriant i Niort, do tego ostatniego mieli być wysyłani ci, którzy posiadali kategorię inną niż A. 7 czerwca Starzyński przeniósł się do Niort. Podczas badania lekarskiego przed wcieleniem do Legii Oficerskiej został zakwalifikowany jako zdolny do służby. 19 czerwca, w związku ze zbliżającą się kapitulacją Francji, zaczęła się ewakuacja do Saintes i Rochefort. Nastąpiło gorączkowe poszukiwanie statku do Anglii. W La Rochelle, 20 czerwca, Starzyński wsiadł na pokład angielskiego transportowca „Alderpool”, który 22 czerwca wpłynął do Plymouth. Kolejnym etapem podróży było Glasgow.





5  
Bpor. Starzyński *Sadun*  
uprawniony jest do noszenia Odznaki Pamiątkowej Pociągów Pancernych zatwierdzonej Dziennikiem Rozkazów Naczelnego Wodza Nr 4 poz. 42, z dnia 21. X. 1942 r.



Nadanie Odznaki Pamiątkowej zostało ogłoszone w Rozkazie 4. Dywizjonu Poc. Panc. Pociągów Pancernych Nr. 37 z dnia 21.10 1942 r.  
*Dca 4. Dywizjonu Pociągów Pancernych*  
*Adm. 4. Dywizjonu Pociągów Pancernych*  
Miejsce postoju, dnia 25.6 1942 r.



Starzyński wraz z innymi żołnierzami przybył tam 29 czerwca. Około 1 lipca wszyscy zostali przeniesieni do Douglas, gdzie przez trzy miesiące spali w namiotach. W międzyczasie, na jednej z komisji lekarskich, Starzyński dowiedział się, że jego stan zdrowia nie kwalifikuje go na przydział liniowy. 18 lipca zmienił miejsce „biwaku” na Broughton. W obozie pełnił funkcję „adiutanta grupy piechoty” złożonej z około 300 żołnierzy i dowodzonej przez płk. Tadeusza Münnicha.

We wrześniu, podczas rozpoczętego właśnie naboru, zgłosił się ochotniczo do desantu spadochronowego oraz do formowanych – z myślą o obronie wybrzeży – pododdziałów pociągów pancernych. Ostatecznie dostał przydział do 4. Dywizjonu Pociągów Pancernych (pociąg nr 11). Powstały we wrześniu 1940 r. plan obsadzenia polskimi żołnierzami brytyjskich pociągów pancernych był przynajmniej częściowym rozwiązaniem problemu przeludnienia w polskich obozach i szansą dla żołnierzy bez przydziału, takich jak Starzyński. Gen. Sikorski wydał rozkaz o sformowaniu 12 takich załóg. Pociąg, na którym służył Starzyński skierowano do Aberdeen. Jego załoga dotarła do miasta 10 października i została rozlokowana w domach Szkotów. W Aberdeen, pod koniec 1940 r., poznał rodzinę Ross: Minę i Nata, ich córkę – Hazel oraz syna – Stewarta Alexandra, oficera armii brytyjskiej. W jednym ze swoich listów do żony tak o nich pisał: „Jest to rodzina, która mnie przyjęła do swego grona i pomogła mi nie zwariować w czasie rozłąki z wami”. Rok 1942 przyniósł Tadeuszowi Starzyńskiemu wiele zmian: w styczniu i lutym odbył kurs technika samochodowego w Kingskettle, a 25 marca został odkomenderowany do 1. Dywizjonu Pociągów Pancernych. Jednak już 22 czerwca rozpoczął służbę w 1. Kolumnie Samochodów Sanitarnych, a 9 listopada został skierowany do Centrum Wyszukolenia Broni Pancernej i Motorowej w charakterze instruktora. Koniec roku przyniósł ukoronowanie wszystkich zmian: rozkazem Sztabu Naczelnego Wodza z dnia 22 grudnia Starzyńskiego przeniesiono do

Oddziału Specjalnego Sztabu NW. Wcześniej, bo 18 grudnia podpisał deklarację, którą już trzykrotnie – z własnej inicjatywy – składał w dotychczasowych raportach, a teraz, po raz czwarty, była ona już tylko formalnością: „Zgłaszam ochotniczo swą kandydaturę do użycia mnie do pracy w kraju”. W dniu 29 grudnia został zaprzysiężony w Audley End, przyjmując pseudonim „Ślepowron”. Wreszcie mógł poczuć się doceniony. W Audley End od początku maja 1942 r. funkcjonowała Specjalna Stacja Treningowa nr 43 (Special Training Station – STS 43). Był to jeden z wielu ośrodków szkoleniowych podległych powołanemu przez Churchilla Kierownictwu Operacji Specjalnych (Special Operations Executive – SOE). W ramach ścisłych związków i współpracy Oddziału VI z SOE w siedemnastowiecznej rezydencji prowadzono niektóre kursy dla cichociemnych (walki konspiracyjnej, odprawowy). Mieszczący się w niej ośrodek stanowił także bazę dla cichociemnych. To tutaj w świetlicy wisiała wspomniana przez wielu skoczków mapa przedwojennej Polski, z wypisanym na niej hasłem: „Wywalcz Jej wolność lub zgiń”. Starzyński został jednym z instruktorów ośrodka, specjalistą od ustawiania „legend” (tworzenia dla skoczków nowej tożsamości na potrzeby działania w konspiracji) na kursie odprawowym, a potem również kierownikiem Referatu Bezpieczeństwa w Oddziale VI Sztabu NW. O powierzeniu mu tych funkcji zdecydowało zapewne jego doświadczenie przedwojenne. W opinii z kwietnia 1943 r. wystawionej przez szefa Oddziału VI płk. Michała Protasiewicza można przeczytać: „Wytrzymałość fizyczna i nerwowa – dobre. Duża ambicja osobista i czynu. Obowiązkowość ideowo pojęta. Wysoki poziom wiedzy ogólnej. Posiada zdolności kierownicze i wychowawcze. Patriotyzm i lojalność – bez zarzutu”. Starzyński był szkolącym, ale również i szkolonym. Swoje obowiązki w 1943 r. dzielił pomiędzy pracę w Audley End i udział w kursach, na których sam się uczył (m.in. technik kontrwywiadowczych).



41  
SZTAB NACZELNEGO WODZA  
Oddział Specjalny  
L. dz. - 1243  
Londyn, dnia 7.V.1943r.

PAŃ MAJOR HARTMAN

w m.p.

Sześć Oddz. Specjalnego przy raporcie w dniu 7.V.43.  
roku sdcydował przebieg dalszej służby ppor. STARZYŃ-  
SKIEGO Tadeusza:

od 10 do 24.V. rb. urlop  
od 25 do 23.VII. praca na STS 43  
od 25.VII. do 1.VIII. skoki  
od 2.VIII. do 25.IX. praca STS 43  
po 27.IX. do dyspozycji na stacj. wyzaskiwania.

*T. Allen*  
/T o n M. -mjr. dypl./

Otrzymał do wiadomości:  
ppor. Starzyński Tadeusz.

*Ala H. Staryński*

W korespondencji wspominał, że dzienne i nocne skoki z samolotu odbył bez wypadku. Po rocznej przeszło pracy w Sztabie NW uzyskał zgodę na skok do kraju. Sam zainteresowany z ironią zauważył, że wraca do kraju na spadochronie, mając lat 40 i kategorię wojskową D. Zgodnie z zarządzeniem płk. Protasiewicza z 1 lutego 1944 r. Starzyński musiał przekazać swoje czynności w Oddziale VI do 8 lutego. Następnie, między 9 a 11 lutego miał stawić się w STS 46 w Michley k. Newport, by wyrobić dokumenty i pobrać wyposażenie skoczka. W celu „zlikwidowania spraw osobistych”, w dniach od 12 do 15 lutego udzielono mu urlopu, ale już od 16 lutego miał pozostawać w gotowości do wylotu w Wydziale A (Wydział Łączności Lądowej) w Londynie. Został awansowany na porucznika ze starszeństwem od 1 marca. Z Londynu przetransportowano go do Głównej Bazy Przerzutowej w Brindisi we Włoszech. W ramach operacji lotniczej „Weller 7” w nocy z 8 na 9 kwietnia Tadeusz Starzyński wykonał skok z samolotu Consolidated Liberator B na placówkę odbiorczą „Jodła” położoną 12 km na północny wschód od Dobieszyna (pow. kozienicki). Dowódcą operacji był kpt. naw. Kazimierz Wünsche. Oprócz Starzyńskiego skakali: mjr dypl. Jan Kamiński, ppor. Tadeusz Kobyliński oraz ppor. Wiktor Karamać. W wynikach z działań przeprowadzonych 8 kwietnia 1944 r., odnośnie do operacji „Weller 7” zapisano: „Zadanie wykonane, zrzut na plac[ówkę] 134 o godz. 0025-0055 w czterech nalotach, skoczkowie w dwu nalotach z wys[okości] 700 ft, paczki 400 ft. Znak dobry, litera dobra. Zaobserwowano bardzo sprawną ewakuację sprzętu”. Oprócz skoczków zrzucono kilkanaście zasobników i paczek z umundurowaniem, bronią, materiałami wybuchowymi, złotem i pieniędzmi. Cichociemni zabrali ze sobą również pisanki, ponieważ lądowali w kraju w Wielkanoc.

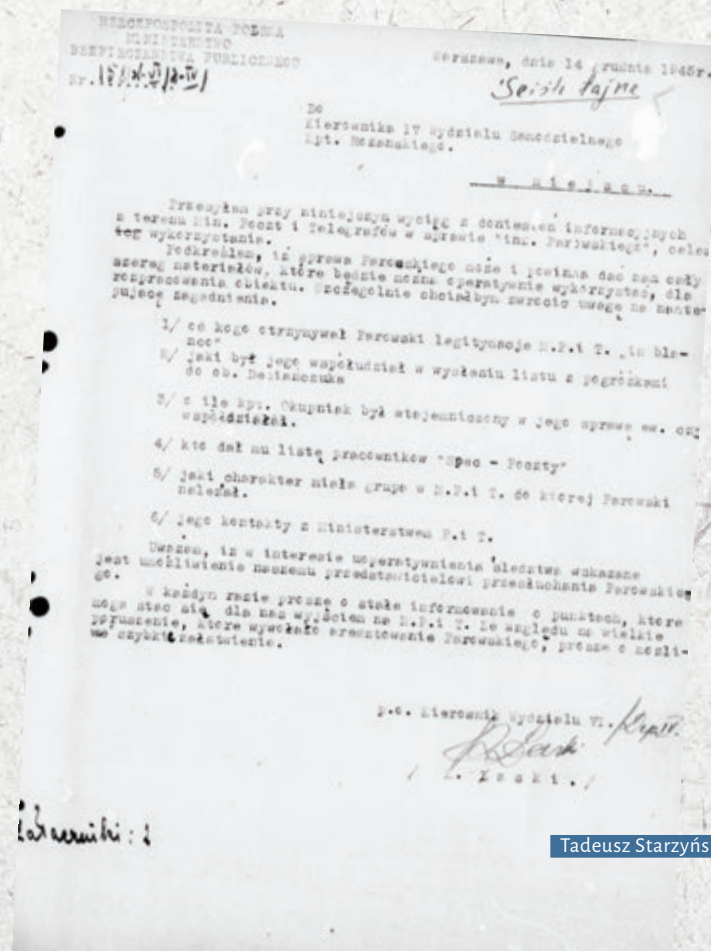




## W kraju

W okupowanej Polsce Tadeusz Starzyński wylądował jako Tadeusz Parowski urodzony 8 maja 1893 r. w Grodnie (pseudonimy: „Ślepowron”, „Narcyz”, „Gzyms”). Po standardowo przewidzianej aklimatyzacji, która trwała kilka tygodni, przydzielono go do Referatu 997 Wydziału Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa Oddziału II Komendy Głównej AK, gdzie zajmował się rozpracowywaniem struktury organizacyjnej, personaliów i metod pracy niemieckich organów bezpieczeństwa. Prawdopodobnie zastępował też kierownika komórki 997. Mniej znanym epizodem z życia Starzyńskiego jest okres powstania warszawskiego. Zarówno Jędrzej Tucholski, jak i Krzysztof A. Tochman wskazują, że w tym czasie „Ślepowron” pozostawał w dyspozycji dowódcy Wydziału. W powstaniu być może brał udział syn Tadeusza – Andrzej Starzyński, na co wskazuje biogram na stronie Muzeum Powstania Warszawskiego. Po kapitulacji powstania Starzyński nie wyszedł od razu z Warszawy.

Być może był odpowiedzialny za zabezpieczenie i ewakuację dokumentów. Po opuszczeniu stolicy skierował się do Kielc, Krakowa i Częstochowy. Po powrocie do Warszawy, w marcu 1945 r., rozpoczął pracę jako radca w Ministerstwie Poczty i Telegrafów. Prawdopodobnie nadal był w konspiracji (DSZ i „WiN”). W dniu 26 listopada 1945 r. Tadeusz Starzyński został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa. Najpierw przewieziono go do siedziby MBP, a następnie do więzienia mokotowskiego przy ul. Rakowieckiej. Śledztwo prowadził m.in. Józef Różański – pod koniec 1945 r. kapitan i kierownik IV Wydziału Samodzielnego MBP, a w 1947 r. już pułkownik i Dyrektor Departamentu Śledczego MBP.



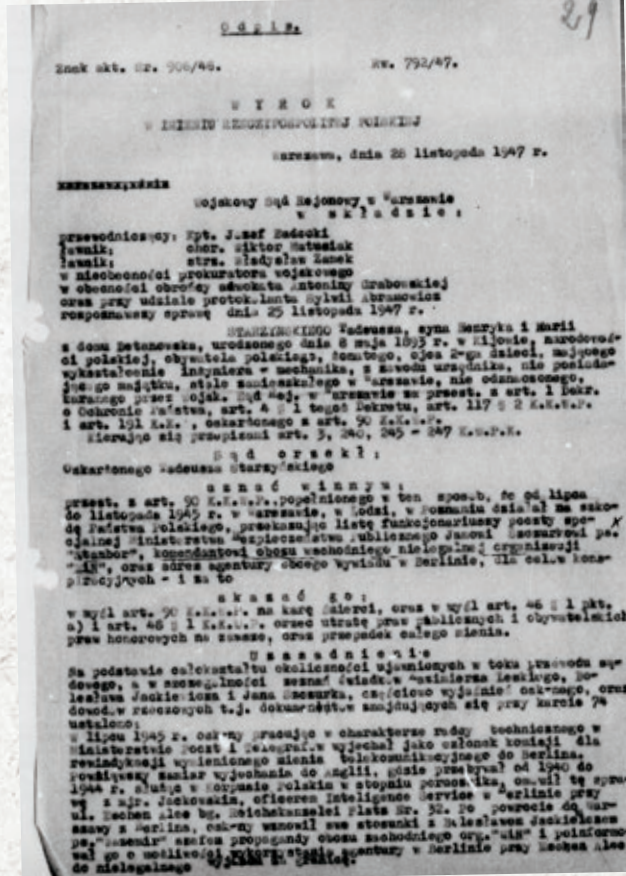
Brutalne przesłuchania i szantaże (uwięzienie matki, żony i dzieci) miały wymusić konkretne zeznania. Na rozprawę jako świadków powołano Bolesława Jackiewicza – cichociemnego, członka „WiN” w Obszarze Zachodnim, aresztowanego w listopadzie 1945 r., oraz Kazimierza Leskiego – szefa Obszaru Zachodniego DSZ, aresztowanego w lipcu 1945 r. 30 lipca 1946 r. sporządzono akt oskarżenia, w którym Starzyńskiemu zarzucano: udział w „nielegalnych związkach Armia Krajowa – Delegatura Sił Zbrojnych i Wolność i Niezawisłość” celem „usunięcia przemocą ustanowionych organów władzy zwierzchniej narodu”, prowadzenie wywiadu na terenie Ministerstwa Poczty i Telegrafów, kontakt z oficerem brytyjskiego wywiadu, bezprawne posiadanie broni palnej, „używanie za autentyczne podrobionych dokumentów na zmyślane nazwisko Parowski Tadeusz”. 17 września 1946 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał go na 15 lat więzienia. Starzyńskiemu nie doręczono aktu oskarżenia, przeczytali mu go funkcjonariusze służby więziennej. W marcu 1947 r., w związku ze skutkami tortur jakim był poddany w czasie śledztwa, zdecydowano o przeprowadzeniu operacji chirurgicznej przez lekarzy będących więźniami. Zabieg ten spowodował u Starzyńskiego trwałe kalectwo. W czerwcu 1947 r. próbował popełnić samobójstwo poprzez żucie nitrogliceryny. 28 listopada 1947 r. odbyła się druga rozprawa, ze względu na wcześniejszą apelację prokuratora Najwyższego Sądu Wojskowego. WSR na posiedzeniu w więzieniu na Rakowieckiej, w gabinecie zastępcy naczelnika więzienia, rozpatrzył jeszcze raz sprawę Starzyńskiego i wymierzył mu karę śmierci. Po ponownej rewizji prokuratora NSW orzekł o błędnej kwalifikacji czynu, zastosowaniu amnestii i skierował sprawę do rozpatrzenia jeszcze raz przez WSR w Warszawie. Prawomocny wyrok sądu wojskowego z dnia 27 kwietnia 1948 r. skazywał Starzyńskiego ponownie na 15 lat więzienia. Do odbycia kary skierowano go do więzienia we Wronkach i osadzono w pojedynczej celi.

Handwritten document in Polish, dated 1946. The text is written in cursive and includes the name "Parowski Tadeusz" and "Wojskowy Sąd Rejonowy". It appears to be a legal or official document related to the case.

Handwritten document in Polish, dated 1947. The text is written in cursive and includes the name "Starzyński" and "Wojskowy Sąd Rejonowy". It appears to be a legal or official document related to the case.

Handwritten document in Polish, dated 1948. The text is written in cursive and includes the name "Starzyński" and "Wojskowy Sąd Rejonowy". It appears to be a legal or official document related to the case.

W 1949 r. operowano go po raz kolejny (m.in. porażono splot nerwowy, skutkiem czego był niedowład lewej nogi). Dręczony fizycznie i psychicznie, w marcu 1950 r. próbował drugi raz popełnić samobójstwo – zażył 70 tabletek środka nasennego. Tadeusz Starzyński więziony był ponad siedem lat w pojedynczej celi. W styczniu 1955 r. komisja lekarska, biorąc pod uwagę bardzo zły stan zdrowia, czasowo zwolniła go z więzienia, udzielając mu rocznego urlopu w celu leczenia. Przeszedł on kolejne dwie operacje i do więzienia już nie wrócił. Nie oznaczało to jednak końca zmagania Starzyńskiego z peerelowskim sądownictwem. 4 maja 1956 r. Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy, na podstawie ustawy o amnestii, karę 15 lat więzienia zmniejszył do 10 lat i darował jej pozostałą część. Następnie, 7 września Sąd Najwyższy w Warszawie, rozpatrując wniosek obrońcy Starzyńskiego o wznowienie postępowania, uchylił wszystkie dotychczasowe wyroki i skierował sprawę ponownie do Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy. Jednak 13 marca 1958 r. Sąd Najwyższy uznał za nieważne poprzednie postanowienie i przekazał sprawę Najwyższemu Sądowi Wojskowemu, uznając, że dla rozpatrzenia wniosku oskarżonego właściwy może być jedynie sąd wojskowy. Na koniec, 18 grudnia 1958 r. Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego uchyliło wszystkie dotychczasowe wyroki WSR i NSW i umorzyło postępowanie karne.



Tadeusz Starzyński w 1959 r. otrzymał dożywotnią rentę wojсковą. Ze względu na jej niską wysokość oraz wstrzymywanie jej wypłat z powodu podjęcia przez niego dodatkowej pracy, odwoływał się do Najwyższego Sądu Wojskowego, domagając się odszkodowania. Sąd oddalił jednak jego żądania. W dniu 1 stycznia 1969 r. Starzyński przeszedł na emeryturę. Pod koniec lat pięćdziesiątych Starzyński zaczął korespondować z rodziną Ross. Opisywał im swoje ciężkie chwile i z rozrzewnieniem wspominał Aberdeen. W 1969 r. Stewart Ross wraz z córką Heather odwiedził Tadeusza w Warszawie. Heather przyjechała do Warszawy jeszcze raz, ale to już zupełnie inna historia...



## Upamiętnienie

Tadeusz Starzyński zmarł 26 kwietnia 1970 r. Został pochowany na Starych Powązkach ze skromną inskrypcją: „Cichociemny”. 27 września 1991 r. na gmachu Komendy Stołecznej Policji odsłonięto tablicę upamiętniającą „oficerów i podoficerów Policji Państwowej II Rzeczypospolitej – cichociemnych – żołnierzy Armii Krajowej”, w tym Tadeusza Starzyńskiego. We wsi Grabów nad Pilicą, gdzie było wyznaczone pole zrzutowe, odsłonięto pomnik w kształcie głazu z informacją o zrzucie cichociemnych w nocy z 8 na 9 kwietnia 1944 r. W Grabowie odbywają się również obchody rocznic zrzutu skoczków na placówkę „Jodła” w ramach operacji „Weller 7”.

